

# Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rzeszów — Przemyśl — Krosno, poniedziałek, 8 maja 1950

## I KRAJOWY ZLOT korespondentów robotniczych i chłopskich w Warszawie wytyczy drogi dalszego rozwoju ruchu korespondentów

WARSZAWA. Dnia 6 bm. w Teatrze Narodowym w Warszawie, obradował I Krajowy Zlot korespondentów robotniczych i chłopskich, na którym podsumowano dotychczasowe doświadczenia oraz wytyczono metody i drogi dalszego rozwoju.

Ponad 500 uczestników zlotu — górników w tradycyjnych strojach, hutników, metalowców, robotników rolnych, działaczy wiejskich, chłopów w strojach ludowych — reprezentujących 12.000 korespondentów robotniczych i chłopskich z całego kraju zmanifestowało swą nieugiętą wolę służenia Polsce Ludowej przez jeszcze ściślejsze powiązanie codziennych spraw mas pracujących, ich bolączek i osiągnięć z prasą robotniczą i chłopską — orężem walki o budownictwo socjalizmu, o postęp i pokój.

Zlot zagał kierownik Wydziału Prasowego KC PZPR, red. tow. Staszewski, który serdecznie powitał przybyłych na zjazd z całego kraju korespondentów.

Gdy red. tow. Staszewski wita gościa zasiadających w prezydium, marszałka Sejmu — Władysława Kowalskiego, premiera tow. Józefa Cyrankiewicza, członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR tow. Romana Zambrowskiego, członka KC PZPR tow. Zenona Nowaka oraz znajdujących się na sali członków Rządu — wybuchła długo niemiłkający entuzjazm na cześć Prezydenta R. P., przewodniczącego KC PZPR — tow. Bolesława Bieruta, na cześć Polski Ludowej i na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Powitanie przez mowę i zaproszenie do prezydium red. tow. Baranowa — przedstawiciela centralnego organu WKP(b) „Prawdy” zamienia się w długo niemiłkający owację na cześć Związku Radzieckiego. Wzniesiony na sali okrzyk:

„Niech żyje wódz proletariatu całego świata, Generalissimus Stalin” — wywołuje entuzjazm. Zgromadzeni stojąc długo skandują: Stalin, Stalin.

**Przemówienie premiera tow. Józefa Cyrankiewicza wygłoszone na I Krajowym Zlocie korespondentów robotniczych i chłopskich podajemy na stronie 3-ej.**

Oklaskami przyjmują zebrani powitanie przez mowę przedstawicieli organów partii komunistycznych i robotniczych państw demokracji ludowej i niektórych krajów kapitalistycznych oraz zaproszenie do prezydium red. tow. P. Courtae („Humanite” — Francja), K. Marona („Neues Deutschland” — Niemiecka Republika Demokratyczna) L. Barca („Unita” — Włochy), G. Matel („Szabad nep” — Węgry), T. Selmar („Scantea” — Rumunia), T. Holsta („Land og Folk” — Dania) oraz red. Glaubauf („Oesterreicher Volksstimme” — Austria).

W dalszym ciągu swego zagajania, red. tow. Staszewski podkreśla, że dnia 5 maja prasa radziecka obchodziła 38 rocznicę powstania bolszewickiej „Prawdy”. Minęło 38 lat od chwili, gdy kontynuując drogę leninowskiej „Iskry” — mówi red. tow. Staszewski — ukazał się pierwszy numer „Prawdy” kierowanej przez Lenina i Stalina.

Lenin i Stalin uczynili z „Prawdy” zbiorowego propagandzistę agitatora i organizatora w walce o władzę klasy robotniczej, a potem w walce o umocnienie dyktatury proletariatu, o rozgromienie i dobitnie wroga klasowego i o zbudowanie socjalizmu w ZSRR.

Mówca przypomina następnie do-

nosząc rolę „Prawdy” w latach stalinowskich 5-letek i później w wojnie przeciw hitlerzynom. Prasa radziecka mobilizowała masy do walki z wrogiem do pokonywania trudności, do zwycięskiego marszu naprzód.

W dobie budowania społeczeństwa komunistycznego, władająca wspólnie orężem krytyki i samokrytyki radziecka prasa pomaga partii w wypełnianiu jej historycznej roli. Red. tow. Staszewski podkreśla, że swego ogromne zadania może prasa radziecka w tak świetny sposób wykonywać dzięki nierozdzielalnemu powiązaniu z masami, poprzez ruch korespondentów robotniczych i chłopskich, którego siła, jakoś, zasięg, formy pracy i organizacji są dla nas wzorem i przykładem.

Dziś na naszym zjeździe — mówi red. tow. Staszewski — witamy i pozdrawiamy „Prawdę” i całą prasę radziecką jako wielkiego bojownika pokoju, trybunę, z której rozlega się na cały świat bojowy głos mobilizujący masy całego świata do walki o pokój. Pozdrawiamy „Prawdę” i całą prasę radziecką, z łamów której rozlega się głos miłujących pokój narodów radzieckich, głos sławnej Partii bolszewickiej, kierowanej

przez wodza i nauczyciela całej postępowej ludzkości, tow. Stalina. Zgromadzeni przyjmują słowa mówcy wybuchem entuzjazmu. Długo nie miłkła okrzyki na cześć wodza mas pracujących — Generalissimusa Stalina i na cześć przyjaźni polsko radzieckiej.

Red. tow. Staszewski omawia szybko rozwój ruchu korespondentów w Polsce i charakteryzuje ich rolę i zadania.

Mówca cytuje słowa Józefa Stalina o roli korespondentów radzieckich:

„Nie należy traktować robotniczych i wiejskich korespondentów tylko jako przyszłych dziennikarzy lub działaczy społecznych w fabryce — w ciasnym tego słowa znaczeniu — są oni przede wszystkim tymi, którzy odsłaniają niedociągnięcia naszego radzieckiego społeczeństwa, są bojownikami o usunięcie tych niedociągnięć, dowódcami proletariackiej opinii publicznej, starającymi się skierować niewyczerpane siły tego potężnego czynnika na pomoc partii i władzy radzieckiej w trudnym dziele budownictwa socjalistycznego”. Kończąc swe przemówienie, red. tow. Staszewski wskazuje na zadania zjazdu, który winien podsumo-

wać dotychczasowe doświadczenia, nadać ruchowi korespondentów określone formy organizacyjne i wyraźny kierunek rozwoju, wypracować skuteczne metody rozwijania krytyki i walki z usiłowaniami jej tłumienia oraz podnieść ten ruch na wyższy poziom.

Przemówienie red. tow. Staszewskiego przyjęli obecni długo niemiłkającymi oklaskami.

Gdy na trybunę wstępuje dla wygłoszenia referatu o zagadnieniach korespondentów robotniczych i chłopskich premier tow. Józef Cyrankiewicz, na sali znów wybuch entuzjazmu. Przemówienie premiera często przerywają zgromadzeni gorącymi oklaskami.

Po przemówieniu rozpoczęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos korespondenci prasy robotniczej i chłopskiej z całego kraju.

## W walce o proporzec pokoju wykonałem przedterminowo swój roczny plan — mówi Jan Polak 6-krotny przodownik WSK w Rzeszowie

Należałem do tych robotników, którzy pierwsi podjęli apel tow. Markiewki. Na podstawie dotychczasowej mojej praktyki byłem pewny, że w długofalowym współzawodnictwie będę zwyciężać.

Nic dziwnego. Mój punkt wyjściowy wykonania codziennych norm produkcyjnych wynosił 218 proc. Jednak nie liczyłem na to, że już w kwietniu wykonam roczny plan. Bodźcem do zwiększenia wydajności pracy było współzawodnictwo 1-majowe.

Na naszym zakładzie pracy rozpoczęło się ono pod hasłem walki o proporzec pokoju.

Wezwanie przyjąłem z radością. Jako stary przodownik pracy pomyślałem sobie tak: albo nazywam się Polak i zdobędę proporzec, a przy tym udowodnię, że nie tylko z nawiszką nazywają mnie Polakiem, albo przepadną z kretesem i chyba Polakiem nie będę.

## Imponujący przebieg subskrypcji nowej pożyczki ZSRR

MOSKWA. Ze wszystkich krańców Związku Radzieckiego napływają wiadomości o imponującym przebiegu subskrypcji V państwowej pożyczki odbudowy i rozbudowy gospodarki narodowej ZSRR.

W Zagłębiu Kuźnickim w kopalni im. Woroszyłowa subskrypcja została zakończona w ciągu 4 godzin od chwili nadania przez radio komunikatu o nowej pożyczce.

Subskrybując pożyczkę górnicy zobowiązali się do dalszego podniesienia wydajności pracy i do przedterminowego wykonania planu wydobycia węgla.

„Górnicy Zagłębia Kuźnickiego —

## Naród niemiecki będzie wiecznie wdzięczny ZSRR i Generalissimusowi Stalinowi

Odezwa rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w 5 rocznicę kapitulacji armii hitlerowskiej

BERLIN. W związku z uroczystościami, jakie odbędą się w Niemieckiej Republice Demokratycznej w dniu 8 maja jako w pięć lat rocznicę kapitulacji armii hitlerowskiej, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosił odezwę do narodu.

„W dn. 8 maja 1945 r. — stwierdza odezwa — pod ciosami zwycięskiej Armii Radzieckiej załamał się ostentacyjnie faszystowski reżim terroru, wojny i zniszczenia.

„Trzecia Rzesza” skapitulowała bez warunkowo, po zgładzeniu milionów kobiet, starców i dzieci, po wtrąceniu światła w okrutną wojnę i po zadaniu olbrzymich cierpień narodom, oraz doprowadzeniu Niemiec do katastrofy.

8 maja 1945 r. zamknięty został haniebny rozdział w dziejach naszej ojczyzny, gdy słowo Niemiec było na całym świecie nazwą obelżywą.

Rozpoczął się w historii Niemiec nowy okres, w którym naród niemiecki otrzymał możliwość zdobycia drogi demokratycznej i dzięki wysiłkowi pokojowemu szacunku innych narodów i zapewnienia sobie lepszej przyszłości.

Nie własnymi siłami naród niemiecki uwolnił się od faszystów. To armia Związku Radzieckiego, który padł ofiarą zbrodniczej agresji, rozgromiła dyktaturę faszystowską w Niemczech i zerwała okowy narodu niemieckiego.

Oszukana przez hitlerizm i oszołomiona przez bombardowania ludność niemiecka stała w obliczu katastrofy. Dziś naród niemiecki, biorąc przykład z naszych przodowników pracy w przemyśle i rolnictwie, pracuje nad pokojową odbudową ojczyzny. Dorasta nowa młodzież, która uczy się i buduje nowe życie.

Niemcy hitlerowskie były ogniskiem dzikiego szowinizmu i ośrodkiem haniebnej teorii rasizmu. Niemiecka Republika Demokratyczna walczy o pokojową współpracę i równoprawienie wszystkich narodów i wszystkich ras.

W dniu 8 maja 1945 r. Armia Radziecka otworzyła narodowi niemieckiemu drzwi do przyszłości i pokoju. Dzięki niezłomnym ofiarom radzieckim droga do demokracji stanęła dla narodu niemieckiego otworem.

Naród niemiecki będzie wiecznie za to wdzięczny Związkowi Radzieckiemu i Generalissimusowi Stalinowi, który nawet w czasie inwazji faszystowskiej i bestialstw hitlerowskich wypowiadał się za demokratycznym

zjednoczeniem Niemiec.

W przeciwnieństwie do polityki Związku Radzieckiego, dążącej do zaizolowania Niemiec i do zabezpieczenia niezależności narodów, anglo-amerykańskie władze okupacyjne prowadzą w Niemczech Zachodnich imperialistyczną politykę agresji. Pogwałciły one i gwałcą w dalszym ciągu uroczyste zobowiązania powzięte w Poczdamie.

Odezwa stwierdza następnie, że cały naród niemiecki powinien zrozumieć znaczenie dnia 8 maja, jako rocznicy uwolnienia Niemiec od faszystów przez Armię Radziecką.

„Dwukrotnie za życia jednego pokolenia — głosi dalej odezwa — naród niemiecki szedł ślepo i posłusznie w ślady swych grabarzy, wytkniętą przez nich zbrodniczą drogą. Naród niemiecki musi okupić potworne zbrodnie, dokonane w jego imieniu. Decyzje poczdamskie dały narodowi niemieckiemu możliwość rozpoczęcia nowego życia. Jak wynika z układu poczdamskiego, warunkiem tego jest: całkowite rozbrojenie, demilitaryzacja i denazyfikacja, likwidacja karteli i trustów oraz innych koncernów monopolistycznych i przebudowa życia politycznego na płaszczyźnie pokoju i demokracji.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzywa naród. By temu właśnie poświęcił swą pracę. Nie wolno dopuścić do tego, by nowa wojna przeszkodziła w budowie demokratycznych Niemiec. Dlatego też naród niemiecki powinien przyłączyć się zdecydowanie do obozu pokoju i kroczyć wraz ze wszystkimi miłującymi pokój narodami drogą wytkniętą przez Związek Radziecki.”

Odezwa kończy się słowami: „Wstępujcie w szeregi Narodowego Frontu Niemiec Demokratycznych!”

Do walki o zjednoczenie naszej ojczyzny!

Do walki o sprawiedliwy traktat pokojowy!

Do walki o trwałą przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i o pokój na całym świecie!”

Odezwa podpisana została przez premiera Grotewohla, wicepremięra Ulbrichta i innych członków rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Cały kwiecień trwały u nas zmagania pomiędzy pracownikami, zmianami i oddziałami o proporzec pokoju.

Już w pierwszym dniu zdobyłem proporzec. Stwierdzam, że nikt oprócz robotników nie może zrozumieć tej wielkiej radości. Trzeba być prawdziwym robocizmem, by zrozumieć moją dumę, kiedy członkowie komisji po obliczeniu wyników przyznali mi piękny czerwony proporzec z białym gołąbkim, stawiając go na moim warszacie.

Pomyślałem sobie wówczas tak: długo gołąbku ode mnie nie odleci. Jednak w kwietniu odlatywał ode mnie 5 razy. Mimo wszystko podobało mi się widać na moim warszacie, bowiem przez 22 dni spoglądał na moją pracę. Jaka to radość, gdy codziennie koledy przechodząc do pracy spoglądali na białego go-

łębia, niosącego dumnie wezwanie pokoju całemu światu. Mnie się wówczas zdawało, że wraz z gołębiem zagradzam imperialistycznym podżegaczom, swą robocizką ręką, drogę do rozbojów i grabieży. Podobna walka trwała na naszym zakładzie pracy również na innych oddziałach.

Gdy przy końcu miesiąca ogłoszono wynik, przyznając mi proporzec, nabrałem znów świeżych sił do dalszej walki o plan.

Muszę jednak otwarcie powiedzieć, że gdyby nie współzawodnictwo 1-majowe o proporzec pokoju, gdyby nie moja pełna świadomość, że w ten sposób przyczyniam się do umocnienia naszego kraju, że w ten sposób solidaryzuję się z robotnikami w krajach kapitalistycznych w walce o pokój — nie wiem, czy podobałbym przedterminowo wykonać roczny plan.

Ta myśl, że biorę udział w olbrzymich zmaganiach setek milionów ludzi o to, by więcej wojny nie było, dodała mi siły i energii do osiągnięcia pełnego zwycięstwa już w dniu 24 kwietnia.

Tego dnia o godz. 12-tej wykonałem swój roczny plan. Odpowiedziałem tow. Markiewce konkretną codzienną pracą, jednak zwycięstwo nie przyszło mi łatwo.

Tuż za mną „ciągnęli” niezgorzej tow. Lip, tow. Pawlukiewicz i inni. Trzeba było wiele silnej woli i energii, by nie dać się zdystansować tuż u mego.

Na drugi dzień, po zwycięstwie, gdy mi gratulowali, usłyszałem od nich niemiernie ważkie słowa: następnym razem zobaczymy...

Ja jednak nie ustąpię, gdyż to jest walka szlachetna, walka przynosząca szczęście i dobrobyt naszej ludowej ojczyźnie.

JAN POLAK

# Ruch obrońców pokoju staje się silniejszy i potężniejszy z każdym dniem

Światowy front obrońców pokoju staje się silniejszy i potężniejszy z każdym dniem. W obronie pokoju przeciwko zbrodniczym planom monopolistów występują zdecydowanie milicjonowe masy

Ruch obrońców pokoju mimo wścieklej nagonki imperialistów i ich lokacji, ogarnia wszystkie kontynenty, łączy wszystkich uczciwych ludzi na świecie.

## Lud włoski staje w obronie pokoju

Rzym. 8 maja w piątą rocznicę za zakończenia wojny, odbędą się we Włoszech wielkie manifestacje w obronie pokoju.

Z inicjatywy krajowego Komitetu Obrońców Pokoju ludność włoska złoży hołd pamięci poległych za wolność kraju.

W Spezia i Redipuglia, gdzie znajdują się wielkie cmentarze żołnierzy poległych w pierwszej i drugiej wojnie światowej, odbędą się manifestacje, na których przemawiać będą wybitni działacze ruchu obrońców pokoju.

Krajowy Komitet Obrońców Pokoju z okazji zbliżającej się rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej wydał odezwę do narodu włoskiego.

Odezwa stwierdza, iż „straszliwe widmo wojny znów zagraża naszym domom, naszej kulturze i przyszłości naszych dzieci. Można jednak zapobiec wojnie, jeśli zjednoczona siła narodów przeciwstawi się w porę tym, którzy obmyślają z zimną krwią nową masakrę“.

## Rząd USA boi się pokoju Oświadczenie dziekana Johnsona

Londyn. Dziekan Canterbury Helwett Johnson po powrocie z Australii do Londynu złożył podpis pod petycją Brytyjskiego Komitetu Obrony Pokoju.

Johnson zmuszony był odbyć podróż z Australii do Kanady przez Londyn, ponieważ Stany Zjednoczone nie pozwoliły mu odbyć lotu przez Honolulu.

W związku z tym dziekan Canterbury oświadczył korespondentowi „Daily Worker“:

„Nie mogłem przedostać się przez dolarową kurtynę. Dolarowa kurtyna

nie pozwala obywatelowi brytyjskiemu odbyć podróży z jednej części jego kraju do drugiej na brytyjskim samolocie.

Fakt ten tłumaczy się tym, że Amerykanie boją się idei demokracji i wolności i prześladowają tych, którzy te idee głoszą“.

## Nie będziemy wyladowywali sprzętu wojennego — hasłem holenderskich robotników portowych

HAGA. Dnia 4 bm. przybył do Rotterdamu okręt z amerykańskim

sprzętem wojennym. Przed przybyciem okrętu silne oddziały policji otoczyły port, usiłując przeszkodzić demonstracji ludności. Jednakże setki robotników portowych przedarli się przez kordon policji. Między policją i robotnikami doszło do starć. Tragarze, zmobilizowani do wyladunku okrętu, odmówili pracy i opuścili port, w którym proklamowano strajk.

Dziennik „De Waarheit“ stwierdza, że sytuacja w Rotterdamie przypominała w chwilek czasu okupacji niemieckiej. Policji było tam więcej niż robotników. Aresztowano 15 osób. Nie bacząc na represje robotnicy Rotterdamu zorganizowali potężną demonstrację pod hasłem: „Chcemy pokoju i chleba“, „Nie będziemy wyladowywali sprzętu wojennego“.

## Powszechna amnestia na Węgrzech Komunikat poselstwa węgierskiego w Warszawie

W związku z piątą rocznicą wyzwolenia Węgier weszła w życie ustawa o amnestii powszechnej wydana przez Radę Prezydiálną Węgierskiej Republiki Ludowej.

Amnestia obejmuje swym zasięgiem również obywateli węgierskich — przebywających poza granicami Węgier — którzy na polecenie lub pod wpływem fałszywej propagandy faszystowskiej, czy też z innych przyczyn, mylnie pojmując ówczesne stosunki, opuścili granice Węgier. Działanie tej amnestii nie odnosi się do osób, które zajmowały kierownicze stanowiska w systemie faszystowskim lub dopuściły się głównych zbrodni wojennych, względnie postanowieniem Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej zostały pozbawione obywatelstwa.

W stosunku do osób, korzystają-

cych z prawa amnestii nie będzie wszczęte postępowanie karne, o ile osoby te w terminie do dnia 4 października 1950 r. powrócą na Węgry.

Wszelkich informacji dotyczących działania amnestii i związanej z nią organizacji repatriacji na Węgry — udziela poselstwo Ludowej Republiki Węgierskiej w Warszawie, Aleja Róż 3, codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 14—16, a ponadto w maju również w niedzielę i dni świąteczne.

Dzień 7 maja 1897 roku jest jedną z najbardziej pamiętnych dat w historii nauki rosyjskiej i światowej. W dniu tym, na skutek odkrycia, dokonanego przez wielkiego uczonego rosyjskiego, A. Popowa, Rosja stała się kolebką radia.

Już w pierwszych latach po Rewolucji Październikowej, dzięki genialnym wodzom, Leninowi i Stalinowi, którzy kładli szczególny nacisk na konieczność rozwoju radiofonii rozpoczęła się w Związku Radzieckim okres prawdziwego rozkwitu tej gałęzi nauki i techniki.

W latach 1918—1920 Lenin podpisał szereg uchwał, które wytyczały konkretny program rozwoju radio-techniki: przewidywały one koordynację prac naukowych w tej dziedzinie, stwarzały warunki produkcji aparatury radiowej i przygotowania nowych kadr specjalistów w dziedzinie radiotechniki.

W końcu 1918 roku w mieście Gorki (dawniej Niżny Nowgorod), stworzono potężne laboratorium radiowe, którego pracownicy, kontynuując dzieło swego wielkiego rodaka, A. Popowa, dokonali doniosłego odkrycia: dowiedli możliwości przekazywania przez radio nie tylko sygnałów telegraficznych, lecz i żywego słowa. W ten sposób obok radiotelegrafii narodziła się w Związku Radzieckim radiotelefonika.

Podczas gdy zagranicą toczyły się jeszcze wśród specjalistów teoretyczne spory na temat możliwości nadawania audycji radiowych, laboratorium radiowe w Niżnym Nowgorodzie przeprowadzało na szeroką skalę doświadczenia w dziedzinie nadawania przez radio audycji mówionych a następnie również i muzycznych.

W końcu 1919 roku, za pośrednictwem zbudowanej przy laboratorium doświadczalnej stacji radiofonicznej nadawano już regularnie audycje mówione. W roku 1920 przenie-

## W Tygodniu Oświaty, Książki i Prasy najszersze masy zapoznają się z dorobkiem kulturalnym Polski Ludowej

WARSZAWA. Niezliczone tłumy ludzi zwiedzają wystawy, kupują książki, oglądają filmy, słuchają odczytów, prelekcji, nawiązują bezpośredni kontakt z uczonymi, literatami, artystami — uczą się i uczą innych — tak przedstawiają się pierwsze dni Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy!

### KATOWICE

Z wielkim uznaniem robotników śląskich spotkała się, zainicjowana przez „Dom Książki“, sprzedaż książek w kopalniach, hutach i fabrykach. Od wczesnych godzin rannych przy stoiskach z książkami gromadzą się tłumy robotników, szukających interesujących ich książek. Największy jest popyt na książki z dziedziny górnictwa, hutnictwa, techniki, na naukowe książki radzieckie i skrypty wydane przez Akademię Górniczą w Krakowie, na literaturę marksistowską i „Kalendarz Robotniczy“.

W hucie „Pokój“ wkrótce po otwarciu stoiska rozsprzedano wszystkie książki i kilkakrotnie w ciągu dnia uzupełniano je nowymi. W kopalni „Pstrowski“ górnicy w rozmowie z personelem obsługującym stoiska wyrażali duże zadowolenie z tego, że mogą w miejscu pracy nabyć ciekawe i pożyteczne książki.

W świetlicach odbywają się wieczory dyskusyjne i pogadanki o polityce oświatowej Polski Ludowej i roli oświaty w budowaniu podstaw socjalizmu. Gorąco przyjmowane są przez robotników i ludność wiejską występy młodzieżowych zespołów artystycznych.

### ŁÓDŹ

W Łodzi Liga Kobiet urządziła w świetlicach dzielnicowych 10 wystaw książki polskiej i radzieckiej. Członkinie Ligi obsługują 14 kiosków z książkami, w różnych punktach miasta.

W 57 fabrykach włókienniczych i zakładach pracy koła LK wspólnie z Radami Zakładowymi zorganizowały zamknięte punkty sprzedaży książek. Specjalnie wyszkolone przewodnice społeczne lustrują wszystkie kursy nauki początkowego czytania i pisanie.

Szeroko rozgałęziona sieć ośrodków i węzłów radiowych ZSRR wyposażono na jest w najnowocześniejszy sprzęt techniczny produkcji radzieckiej.

Od tej pory Związek Radziecki zajmuje stale czołowe miejsce na świecie jeśli idzie o budownictwo rozgłośni radiowych. W roku 1922 zbudowano w Moskwie nową, 12 kilowatową stację radiową, której moc przekraczała wówczas łączną moc wszystkich rozgłośni tego typu istniejących w Nowym Jorku, Paryżu i Berlinie. Jednym z odkryć A. Popowa była radiolokacja — on pierwszy wykrył

### WROCLAW

W większych fabrykach woj. wrocławskiego zorganizowano ok. 200 stoisk książkowych, które masowo rozprowadzają książki wśród robotników.

W stoiskach sprzedawane są popularne książki beletrystyczne, dzieła klasyków marksizmu, książki dla dzieci i podręczniki.

Przy fabryce „Pafawag“ zorganizowano wzorowe stoisko z książkami.

W stoisku tym literaci: Dygat, Kott, Kowalska i Pierchała sprzedają swoje książki z autografami. Stoisko cieszy się ogromną frekwencją, zwłaszcza młodych robotników fabryki. Najliczniej sprzedawana jest literatura marksistowska i „Kalendarz Robotniczy“ na rok 1950.

### KRAKÓW

W kilku dużych salach krakowskiego Domu Kultury zebrano 90 pomysłów ilustrowanych i zredagowanych gazetek ściennych z rozmaitych zakładów pracy i szkół Krakowa i woj. krakowskiego. Wyróżniają się gazetki pracowników miejskich wodociągów i kanalizacji, gazetki z Bochni, z krakowskiego PDT, szkolnych kół ZMP.

Na innym piętrze mieści się wystawa „Domu Książki Polskiej“, obok PPK „Ruch“ uruchomił wystawę prasy polskiej i zagranicznej.

Na długich, szerokiej korytarzach rozmieszczono prace dzieci w wieku od 5 do 12 lat z przedszkoli, świetlic i szkół TPD. Znajdują się tam barwne, malowane przez dzieci obrazki, kolorowe wycinanki oraz rozmaite roboty ręczne z plasteliny, gliny, drzewa i metalu.

## Przyjazd delegacji radzieckiej na uroczystości 5 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji

PRAGA. Jak donosi Agencja CTK, na uroczystości piątej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką przybyła dnia 5 bm. do Pragi delegacja radziecka. Na czele delegacji stoi wicepremier Związku Radzieckiego marsz. tow. Bułganin.

Do delegacji należą sekretarz KC WKP(b) tow. Suslow, wiceminister Spraw Zagranicznych tow. Zorin i

gen. tow. Rodimcew. Gości radzieckich witali na lotnisku członkowie rządu czechosłowackiego z premierem tow. Zapotockym na czele, sekretarz generalny Partii Komunistycznej Czechosłowacji tow. Slansky oraz inne wybitne osobistości czechosłowackie. Przybyli również na powitanie delegacji ambasador radziecki w Pradze Siliin i członkowie ambasady.

## Zakończenie repatriacji niemieckich jeńców ze Związku Radzieckiego

MOSKWA. Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat oficjalny:

W komunikacie agencji TASS z 4 stycznia 1949 roku wskazano, że przytaczająca większość niemieckich jeńców wojennych repatriowana została z ZSRR do Niemiec ku końcowi 1948 roku oraz że repatriacja pozostałych niemieckich jeńców wojennych jest przeprowadzana zgodnie z zaaprobowanym przez Rząd Radziecki planem i ma ulec zakończeniu w ciągu 1949 roku.

Agencja TASS upoważniona jest do zakomunikowania, że obecnie została do Niemiec repatriowana ostatnia grupa niemieckich jeńców wojennych, która liczy 17.538 osób.

W ten sposób w chwili obecnej za-

kończona została całkowicie repatriacja niemieckich jeńców wojennych ze Związku Radzieckiego do Niemiec. Ogółem od chwili kapitulacji Niemiec repatriowano ze Związku Radzieckiego do Niemiec 1.939.063 jeńców wojennych, w tej liczbie 58.103 niemieckich jeńców wojennych, których w okresie od 1947 roku do 1949 roku wykryto wśród jeńców innych narodowości.

Z ogólnej liczby niemieckich jeńców wojennych na terytorium ZSRR pozostało 9.717 osób, skazanych za poważne zbrodnie wojenne, oraz 3815 osób przeciwko którym toczy się śledztwo o zbrodnie wojenne. Repatriację 14 osób chwilowo wstrzymała ich choroba. Po wyleczeniu osoby te zostaną repatriowane.

## W. W. WIEDENSKI członek Akademii Nauk ZSRR Rozwój radiotechniki w ZSRR (Z okazji Dnia Radia Radzieckiego)

metodami radiowymi obecność okrętu na morzu i ustalił szerokość i długość geograficzną miejsca jego przebywania. Współczesna radiolokacja stanowi skomplikowaną syntezę nowych kierunków radiofonii, jak technika fal ultra-krótkich, technika telewizji itp. Specjaliści radzieccy mogą się w tych dziedzinach poszczycić wielkimi odkryciami i wynalazkami.

Imponująco przedstawiają się osiągnięcia nauki radzieckiej w dziedzinie zbadania i praktycznego zastosowania fal krótkich i ultra-krótkich. Rozgłośnie krótkofalowe, a następnie ultra krótkofalowe, zbudowane i po raz pierwszy zastosowane praktycznie na terenie Związku Radzieckiego, dopiero kilka lat później rozpowszechniły się również za granicą.

Wspaniale rozwinęła się w Związku Radzieckim i znalazła szerokie zastosowanie radionawigacja oraz telewizja. W obydwu tych dziedzinach nauka radziecka wyprzedziła osiągnięcia nauki zagranicznej.

W Związku Radzieckim powstały liczne fabryki, które z materiałów krajowych produkują całkowite urządzenia stacji radiowych, różnego rodzaju aparaturę i sprzęt radiowy.

W kraju radzieckim radio jest nie tylko potężnym środkiem krzewienia oświaty i uniwersalną formą łączności. Stało się ono również narzędziem pracy w najrozmaitszych dziedzinach produkcji socjalistycznej: radiotechnika ma zastosowanie przy konserwowaniu artykułów żywności, przy suszeniu sferwa, przy kontrolowaniu poszczególnych procesów chemicznych; odgrywa też ważną rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa pracy.

Radio znajduje także szerokie zastosowanie w rolnictwie. W radzieckich stacjach maszynowo-tractorowych i sowchozach funkcjonują tysiące niewielkich rozgłośni przenośnych typu „Uroжай“ („Urodzaj“). Za ich pośrednictwem kierownicy stacji maszynowych i sowchozów utrzymują stały kontakt z pracującymi w polu brygadami traktorowymi.

W kraju radzieckim radio przyczynia się do ułatwienia ludziom pracy, do podniesienia dobrobytu i poziomu kulturalno-technicznego całej ludności. Radiotechnika stała się potężnym orężem w rękach budowniczych społeczeństwa komunistycznego.

# Korespondenci robotniczy i chłopski- są istotnie ważnym czynnikiem w ustroju demokracji ludowej

Przemówienie premiera tow. Józefa Cyrankiewicza wygłoszone na I Krajowym Zlocie korespondentów robotniczych i chłopskich



Szanowni zebrani!

Tydzień Oświaty, Książki i Prasy jest wielkim przeglądem osiągnięć Polski Ludowej na polu szerzenia kultury, oświaty i czytelnictwa wśród mas pracujących. W ramach tego przeglądu zorganizowaliśmy w roku bież. pierwszy ogólnopolski zlot korespondentów robotniczych i chłopskich.

Korespondenci robotniczy i chłopski — to niesłychanie istotny i ważny czynnik w ustroju demokracji ludowej.

W roku 1937 tow. Stalin mówił:

„My, kierownicy, widzimy rzeczy zdarzenia, ludzi tylko z jednej strony, powiedziałbym — z góry. Nasze pole widzenia zatem jest mniej lub więcej ograniczone. Masy przeciwnie, widzą rzeczy, zdarzenia, ludzi z drugiej strony, powiedziałbym z dołu.

## W pracy korespondentów musimy się uczyć na przykładzie prasy radzieckiej

Dlatego szczególnie na tym odcinku nie powinniśmy się dać zasugerować wskaźnikami przyrostu korespondentów. Kwitując osiągnięcia, winniśmy wyteńczyć wszystkie siły, a by pchnąć sprawę naprzód i dojść do odcinka korespondentów do takich wyników, jakie są niezbędne Polsce Ludowej.

Sprawa nie jest prosta, bo istotnie, trzeba przezwyciężyć szereg trudności, oporów, przesądów, nieporozumień a nawet wręcz złości. Ale jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że nie musimy tworzyć z niczego. Mamy przed sobą wspaniałe doświadczenia prasy radzieckiej, która stworzyła wzór i przykład działania aparatu korespondentów robotniczo-chłopskich. Na tym wzorze i przykładzie możemy i musimy się uczyć, by wyrównać zalety i udoskonalic zarówno pracę korespondentów, jak i nauczyć się we właściwy sposób z tej pracy korzystać.

Zadanie właściwego zorganizowania sieci korespondentów spoczywa, rzecz jasna, przede wszystkim na redakcjach. Muszą im w tej dziedzinie pomóc organizacje partyjne, ale zasadnicza praca ciąży tu na redakcjach. Muszą one dobrać sobie korespondentów, czuwać nad ich pracą, wychowywać ich, pouczać, utrzymywać z nimi ścisły kontakt, komunikować się z nimi, udzielać wskazówek.

Muszą też zapewnić im należytą opiekę, bo jak wiemy z praktyki, zdarzają się u nas niedopuszczalne próby zastraszania korespondentów, zmuszania ich do milczenia, a nawet stosowania wobec nich represji. Tym próbom należy się kres.

Winni kępować swobody słowa korespondenta, bez względu na to, kim są i jakie zajmują stanowiska — poniosą właściwe konsekwencje swych wypowiedzi i niedopuszczalnych wystąpień. Ale by skutecznie zapobiegać takim faktom, redakcje muszą czuwać nad korespondentami i w każdym wypadku interweniować u właściwych władz państwowych, czy partyjnych, domagając się surowego ukarania tych, którzy hamują pracę korespondentów. Mówię także o władzach partyjnych, bo zdarzały się nawet wśród członków PZPR wypadki niepartyjnego zachowania się na tle prób stłumienia

Ich pole widzenia zatem również do pewnego stopnia jest ograniczone. Aby otrzymać prawidłowe rozstrzygnięcie zagadnienia, należy połączyć te dwa doświadczenia. Tylko w tym wypadku kierownictwo będzie prawidłowe.”

To zdanie towarzysza Stalina trafiło w samo sedno problemu. Jednym zaś z najważniejszych czynników, umożliwiających kierownictwu państwa uzyskanie pełnego pola widzenia, rozszerzenia jego kręgu, dostrzeżenia zjawisk, jest dobrze i właściwie funkcjonująca prasa.

Aby nasza prasa mogła istotnie spełniać swe zadanie, musi ona naprawdę być ściśle związana z masami, z terenem. Wtedy tylko będzie mogła spełniać funkcje zbiorowego organizatora.

To znaczy, że prasa Polski Ludowej nie może być redagowana tylko z biurka redaktorskiego.

Korespondent terenowy, to najczulszy, najwrażliwszy aparat, wiążący redakcję z życiem. Uczy nas o tym przede wszystkim doświadczenie radzieckie.

Dziś przed prasą Polski Ludowej stoi doniosłe zagadnienie rozszerzenia, rozbudowania, usprawnienia sieci swych korespondentów, związania ich z redakcją, a redakcja z nimi i roztoczenia nad nimi najtroskliwszej opieki. Wiele zostało już na tym polu zdziałane. Liczba korespondentów terenowych naszej prasy wynosi w tej chwili ok. 12 tys. Oznacza to wzrost w porównaniu z rokiem ub. o blisko 35 proc. Oczywiście, że statystyka nie jest tu miernikiem postępow.

Dlatego szczególnie na tym odcinku nie powinniśmy się dać zasugerować wskaźnikami przyrostu korespondentów. Kwitując osiągnięcia, winniśmy wyteńczyć wszystkie siły, a by pchnąć sprawę naprzód i dojść do odcinka korespondentów do takich wyników, jakie są niezbędne Polsce Ludowej.

Sprawa nie jest prosta, bo istotnie, trzeba przezwyciężyć szereg trudności, oporów, przesądów, nieporozumień a nawet wręcz złości. Ale jesteśmy w tym szczęśliwym położeniu, że nie musimy tworzyć z niczego. Mamy przed sobą wspaniałe doświadczenia prasy radzieckiej, która stworzyła wzór i przykład działania aparatu korespondentów robotniczo-chłopskich. Na tym wzorze i przykładzie możemy i musimy się uczyć, by wyrównać zalety i udoskonalic zarówno pracę korespondentów, jak i nauczyć się we właściwy sposób z tej pracy korzystać.

Zadanie właściwego zorganizowania sieci korespondentów spoczywa, rzecz jasna, przede wszystkim na redakcjach. Muszą im w tej dziedzinie pomóc organizacje partyjne, ale zasadnicza praca ciąży tu na redakcjach. Muszą one dobrać sobie korespondentów, czuwać nad ich pracą, wychowywać ich, pouczać, utrzymywać z nimi ścisły kontakt, komunikować się z nimi, udzielać wskazówek. Muszą też zapewnić im należytą opiekę, bo jak wiemy z praktyki, zdarzają się u nas niedopuszczalne próby zastraszania korespondentów, zmuszania ich do milczenia, a nawet stosowania wobec nich represji. Tym próbom należy się kres.

Winni kępować swobody słowa korespondenta, bez względu na to, kim są i jakie zajmują stanowiska — poniosą właściwe konsekwencje swych wypowiedzi i niedopuszczalnych wystąpień. Ale by skutecznie zapobiegać takim faktom, redakcje muszą czuwać nad korespondentami i w każdym wypadku interweniować u właściwych władz państwowych, czy partyjnych, domagając się surowego ukarania tych, którzy hamują pracę korespondentów. Mówię także o władzach partyjnych, bo zdarzały się nawet wśród członków PZPR wypadki niepartyjnego zachowania się na tle prób stłumienia

Ich pole widzenia zatem również do pewnego stopnia jest ograniczone. Aby otrzymać prawidłowe rozstrzygnięcie zagadnienia, należy połączyć te dwa doświadczenia. Tylko w tym wypadku kierownictwo będzie prawidłowe.”

To zdanie towarzysza Stalina trafiło w samo sedno problemu. Jednym zaś z najważniejszych czynników, umożliwiających kierownictwu państwa uzyskanie pełnego pola widzenia, rozszerzenia jego kręgu, dostrzeżenia zjawisk, jest dobrze i właściwie funkcjonująca prasa.

Aby nasza prasa mogła istotnie spełniać swe zadanie, musi ona naprawdę być ściśle związana z masami, z terenem. Wtedy tylko będzie mogła spełniać funkcje zbiorowego organizatora. To znaczy, że prasa Polski Ludowej nie może być redagowana tylko z biurka redaktorskiego. Korespondent terenowy, to najczulszy, najwrażliwszy aparat, wiążący redakcję z życiem. Uczy nas o tym przede wszystkim doświadczenie radzieckie. Dziś przed prasą Polski Ludowej stoi doniosłe zagadnienie rozszerzenia, rozbudowania, usprawnienia sieci swych korespondentów, związania ich z redakcją, a redakcja z nimi i roztoczenia nad nimi najtroskliwszej opieki. Wiele zostało już na tym polu zdziałane. Liczba korespondentów terenowych naszej prasy wynosi w tej chwili ok. 12 tys. Oznacza to wzrost w porównaniu z rokiem ub. o blisko 35 proc. Oczywiście, że statystyka nie jest tu miernikiem postępow.

wnia pracę, przyczynia się do wzrostu jej wydajności, do krzewienia socjalistycznego stosunku do pracy — a co hamuje tę pracę, a co oślania łazików, humelantów, szkodników, dekokników, nierobów, darmozjadów, albo wręcz sabotażystów; co przyczynia się do usprawnienia i zdemokratyzowania naszego aparatu władzy ludowej — a co ten proces hamuje i hamuje w tym aparacie biurokratyczną pleśń zalatującą zgnilizną i rozkładem.

Kierując się w swej pracy takimi sprawdzianami, każdy korespondent będzie mógł prawidłowo wywiązywać się ze swych obowiązków. Zabezpieczy go to przed błędami politycznymi i fałszywymi ocenami. Gdy będzie te sprawdziany stosował — nie da się zwieść pozorom ani sprawdzić na manowce, nie wpadnie w sieć podstępnych zasadzek wroga klasowego, szkodnika czy sabotażysty.

Tkwąc bezpośrednio w terenie, w masie, korespondent ma za zadanie informowanie społeczeństwa za pośrednictwem gazety o wszystkim, co ma znaczenie dla naszej pracy nad

## Krytyka i samokrytyka potężnym orężem

Ale równocześnie korespondent ma szeroko otwarte uszy i oczy, i informuje w sposób krytyczny. Pisze więc o wszystkich brakach i niedociągnięciach, o bolączkach i potrzebach, o wyrządzonych ludziom krzywdach i niewypelnianiu przez organy administracji państwowej i gospodarczej swych obowiązków, o ich błędach i brakach.

Krytyka i samokrytyka, to potężny oręż w rękach korespondentów. Niechaj nas to nie przeraża, że u każdego korespondenta rozpoczynającego swą pracę spotykamy się przede wszystkim z krytyką tego, co się dzieje w jego polu widzenia.

To dobrze. Wrażliwość na zło dostrzeżone jest zazwyczaj najsilniejszą podniętą, która wkłada pióro w rękę początkującego korespondenta.

## Nie wolno opierać się na pogłoskach, wiadomości muszą być sprawdzone

Jest oczywiście obowiązkiem redakcji dokładnie sprawdzić zarzuty i krytykę swego korespondenta. Nie można tolerować, by publicznie rozgłaszane były zarzuty niesprawdzone, a co gorsza zarzuty fałszywe. Takie zarzuty są krzywdzące, gorzej są szkodliwe, przede wszystkim dlatego, że podrywają zaufanie do gazety, do jej ważnej funkcji — kontroli społecznej. Dlatego redakcja musi mieć zorganizowany aparat kontroli, musi być w kontakcie z właściwymi władzami i baczny, by korespondent nie nadużył zaufania publicznego. Tylko, że i od redakcji trzeba wymagać sprawności w tej dziedzinie. Bo sprawdzanie, które przeciąga się zbyt długo, oznacza często pogrzebanie sprawy.

Korespondent musi ze swej strony pamiętać, o ogromnej odpowiedzialności, która na nim ciąży.

Jego zarzuty, czy pochwały — obojętne — muszą być bezwzględnie prawdziwe, oparte na dokładnym

## Wystąpienie korespondenta czy list czytelnika nie może pozostać bez odpowiedzi

Korespondent robotniczy czy chłopski, mający za sobą już doświadczenie i cieszący się dzięki swej pracy autorytetem gazety na danym terenie, to równocześnie działacz społeczny, który może i powinien odegrać właściwą rolę na swym terenie. Musi on umieć wyzyskać swój autorytet, musi służyć pomocą i radą w pracach społecznych i politycznych terenu.

Napisanie korespondencji czy listu do redakcji nie wyczerpuje jednak bynajmniej sprawy. To jest dopiero początek.

Ale także nie wyczerpuje sprawy ogłoszenie korespondencji, czy listu w gazecie. To dopiero następny krok. Kolej teraz na właściwą reakcję, ze strony tych wszystkich, których dana korespondencja czy list dotyczy i

budową podstaw socjalizmu, o wszystkim, co ma znaczenie dla naszej walki o socjalizm, postęp i pokój. To jest sformułowanie bardzo szerokie, ale takie też są zadania korespondentów i nie należy, nie wolno ich zwęzać. Nie wolno kępować korespondenta w wyborze zagadnień, ani w pełnym rozwinięciu przezeń inicjatywy.

Korespondent patrzy na bieg spraw w najbliższym środowisku i informuje nas o tym, co się wokół niego dzieje. A więc pisze o inicjatywie robotników w zakładzie pracy w dziedzinie racjonalizatorstwa i usprawnień produkcyjnych. To są rzeczy ważne, bo doświadczenia jednego zakładu docierają w ten sposób do innych zakładów. A więc pisze o wynikach współzawodnictwa pracy i to jest ważne, bo tą drogą mobilizuje się robotników innych zakładów pracy do zwiększenia wysiłku dla lepszego, szybszego i sprawniejszego wykonania planów produkcyjnych. A więc pisze o pracy świetlic czy gazetki wiejskiej na swym terenie, o pracy oświatowej, o tworzeniu spółdzielni produkcyjnych, o zasiewach — słowem o wszystkim, co uważa za istotne.

Jeżeli potrafi on zaobserwować to zło, o którym pisze, i wskazać redakcji, to spełnia pozytywną ze wszechmiar funkcję, niezbędną w ustroju demokracji ludowej. Oczywiście krytyka ta musi być krytyką pozytywną, krytyką zrodzoną z serdecznej troski o dobro naszego państwa ludowego i powodzenie naszych planów politycznych i gospodarczych. Jeżeli korespondent dostrzeży, że ktoś lub coś stoi z takich czy innych powodów na przeszkodzie skutecznej realizacji na swych planów i zamierzeń, jeżeli donosi o tym redakcji, jeżeli ta po zbadaniu sprawy podaje rzecz do wiadomości publicznej, to dokonany jest pierwszy i najważniejszy krok na drodze do usunięcia błędów, braków i bolączek. Można bowiem skutecznie zwalczać zło tylko wtedy, gdy zostanie ono ujawnione.

Jeżeli potrafi on zaobserwować to zło, o którym pisze, i wskazać redakcji, to spełnia pozytywną ze wszechmiar funkcję, niezbędną w ustroju demokracji ludowej. Oczywiście krytyka ta musi być krytyką pozytywną, krytyką zrodzoną z serdecznej troski o dobro naszego państwa ludowego i powodzenie naszych planów politycznych i gospodarczych. Jeżeli korespondent dostrzeży, że ktoś lub coś stoi z takich czy innych powodów na przeszkodzie skutecznej realizacji na swych planów i zamierzeń, jeżeli donosi o tym redakcji, jeżeli ta po zbadaniu sprawy podaje rzecz do wiadomości publicznej, to dokonany jest pierwszy i najważniejszy krok na drodze do usunięcia błędów, braków i bolączek. Można bowiem skutecznie zwalczać zło tylko wtedy, gdy zostanie ono ujawnione.

Jeżeli potrafi on zaobserwować to zło, o którym pisze, i wskazać redakcji, to spełnia pozytywną ze wszechmiar funkcję, niezbędną w ustroju demokracji ludowej. Oczywiście krytyka ta musi być krytyką pozytywną, krytyką zrodzoną z serdecznej troski o dobro naszego państwa ludowego i powodzenie naszych planów politycznych i gospodarczych. Jeżeli korespondent dostrzeży, że ktoś lub coś stoi z takich czy innych powodów na przeszkodzie skutecznej realizacji na swych planów i zamierzeń, jeżeli donosi o tym redakcji, jeżeli ta po zbadaniu sprawy podaje rzecz do wiadomości publicznej, to dokonany jest pierwszy i najważniejszy krok na drodze do usunięcia błędów, braków i bolączek. Można bowiem skutecznie zwalczać zło tylko wtedy, gdy zostanie ono ujawnione.

Jeżeli potrafi on zaobserwować to zło, o którym pisze, i wskazać redakcji, to spełnia pozytywną ze wszechmiar funkcję, niezbędną w ustroju demokracji ludowej. Oczywiście krytyka ta musi być krytyką pozytywną, krytyką zrodzoną z serdecznej troski o dobro naszego państwa ludowego i powodzenie naszych planów politycznych i gospodarczych. Jeżeli korespondent dostrzeży, że ktoś lub coś stoi z takich czy innych powodów na przeszkodzie skutecznej realizacji na swych planów i zamierzeń, jeżeli donosi o tym redakcji, jeżeli ta po zbadaniu sprawy podaje rzecz do wiadomości publicznej, to dokonany jest pierwszy i najważniejszy krok na drodze do usunięcia błędów, braków i bolączek. Można bowiem skutecznie zwalczać zło tylko wtedy, gdy zostanie ono ujawnione.

Błąda jednak, jeżeli ktoś uzbrojony w legitymację korespondenta i w bezpośredni dostęp do prasy używa tej swojej pozycji dla osobistych celów. Wszelkich takich korespondentów partia i my będziemy traktować jako szkodników i wyciągać w stosunku do nich jak najsurowsze konsekwencje! (oklaski).

Dlatego też tak ważny jest klasowy dobór korespondentów spośród

Wystąpienie korespondenta czy list czytelnika nie może pozostać bez odpowiedzi

tutaj dochodzimy do najbardziej istotnej sprawy. Nie może być takiej sytuacji, ażeby wystąpienie korespondenta czy list czytelnika przebrzmiały bez echa. Musi nastąpić odpowiedź. Obowiązkiem redakcji jest do piętować, aby taka odpowiedź istotnie nastąpiła i to w określonym terminie. Następnym naszym zadaniem, a to jest przede wszystkim zadaniem władz państwowych, Rad Narodowych, wszystkich urzędów, instytucji, zakładów, fabryk — jest zaszczerić wszystkim poczucie odpowiedzialności, socjalistyczny styl ustosunkowania się do artykułów, korespondencji, notatek, omawiających bolączki terenu, błędy pracy poszczególnych organów i wskazujących często środki zaradcze. Otóż trzeba powiedzieć, że daleko nam wszystkim od tego,

najlepszych ludzi klasy robotniczej, spośród najlepszych chłopów, mało i średniorolnych, spośród najlepszej części inteligencji pracującej. Ważny jest dobór spośród najbardziej aktywnych ludzi, wyrobionych i uświadomionych politycznie, nie ulegających podszeptom wroga.

Nie zawsze decydować winny czyści dziennikarskie czy literackie talenty. Oczywiście mają one swoje znaczenie. Ale przy doborze korespondentów winna decydować przede wszystkim postawa i aktywność społeczna, przy czym wystarczy na początek, jeżeli ta aktywność społeczna ujawnia się na razie tylko poprzez pisanie listów do redakcji. Z tego co mówię, wcale nie wynika, że korespondentów szukać należy wyłącznie wśród istniejącego już i działającego aktywu społecznego. Odwrotnie właśnie poprzez wyszukiwanie, organizowanie sieci korespondentów także wśród ludzi dotychczas niepełniących żadnych funkcji społecznych, będzie na przyszłość aktywu społecznego powiększać.

I to jest także jedno z bardzo ważnych zadań rozszerzania sieci korespondentów, powiększenia ich liczby.

Musimy korespondentowi dobrze pracującemu zapewnić swobodę działania. Niesłychanie ważną jest zasada, że korespondent odpowiada za swą pracę, za swoje notatki i artykuły, za ich treść, za ich słusność przed redakcją, tylko przed redakcją, a nie przed kimkolwiek innym!

Ważna jest walka o tę zasadę i do prowadzenia tej zasady do wszystkich opornych i konserwatywnie myślicyich głów. A więc nie odpowiada korespondent ani przed starostą, jeżeli krytykuje sprawę w powiecie, ani przed burmistrzem, jeżeli krytykuje sprawę w mieście, czy miasteczku, ani przed dyrektorem zakładu, czy fabryki, jeżeli krytykuje sprawę w zakładzie pracy, ani przed radą zakładową.

Korespondentowi musimy zapewnić maksimum niezależności od szefów i komenderowania nim przez kogokolwiek, przy równoczesnej jednak walce o wzmożenie u korespondenta poczucia odpowiedzialności za to co pisze. Naszym zadaniem będzie za zabezpieczyć niezależność korespondentów, walcząc o tę niezależność, a Waszym zadaniem jest wzmacniać u siebie poczucie odpowiedzialności za to, co piszecie. (oklaski).

Trzeba pamiętać, że korespondenci robotniczy i chłopski to wielki rezerwuwar sił społecznych, jak również talentów dziennikarskich, które mogą przy odpowiedniej pracy ze strony macierzystej redakcji, służyć jako źródło odnawiania naszych kadr redakcyjnych. Źródło tym cenniejsze, że klasowo nam najbardziej odpowiada i związane bezpośrednio z terenem. Korespondenci robotniczy i chłopski to także źródło kadr działaczy społecznych i partyjnych. Trzeba tylko umieć i chcieć z niego czerpać, trzeba dokonywać właściwej selekcji.

Wystąpienie korespondenta czy list czytelnika nie może pozostać bez odpowiedzi

ażby zapanował taki socjalistyczny styl pracy, z gazetą i korespondentami. Wciąż jeszcze w niektórych organach aparatu państwowego panuje reklamierski stosunek do pracy. Są więc u nas w aparacie państwowym i gospodarczym ludzie, którzy uważają, że prasa ma służyć do takiego pokazywania rzeczywistości, jakie im odpowiada, a nie takiej, jaka jest, gdy się spojrzy na nią nie zza biurka, ale od strony życia, od dołu i od góry. Zdarza się, że niektórzy z kierowników urzędów czy instytucji w razie ukazania się krytycznej wzmianki w prasie, czują się obrażeni, zaczynają przeprowadzać dochodzenie w jaki sposób dana wiadomość mogła się wydstać z ich pilnie strzeżonych podwórek. (Ciąg dalszy w numerze jutrzejszym)

